

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2020 r., wydanym w sprawie z powództwa M. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty od kwoty 20.000,00 zł i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty od kwoty 5.000,00 zł oraz – tytułem odszkodowania – kwotę 807,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, ustalił, że pozwany winien ponieść koszty procesu w 71 %, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu i nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości z wyjątkiem rozstrzygnięcia częściowo oddalającego powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powoda kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi niższej instancji oraz zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na dokonaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;
- art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie oraz zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania, pomimo, że świadczenia wypłacone przez pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego oraz na skutek realizacji wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 października 2016 r. w całości wyczerpują roszczenia powoda związane ze zdarzeniem z czerwca 2010 roku;
- art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych na dzień inny niż dzień wyrokowania, podczas gdy wysokość tego świadczenia została ustalona dopiero przez Sąd, a pozwany nie dopuścił się opóźnienia.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia tego przepisu może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Należy bowiem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. przykładowo postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, „Prokuratura i Prawo” Nr 5 z 2001 r., poz. 33, postanowienie SN z dnia

17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, niepubl. lub wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC Nr 7-8 z 2000 r., poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, niepubl., w wyroku z dnia 21 października 2005 r., III CK 73/05, niepubl. lub w wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04, niepubl.), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, ale konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, w szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598). W sprawie niniejszej skarżący uznał za stosowne ograniczyć się wyłącznie do gołosłownego stwierdzenia, że Sąd Rejonowy nie sprostął dyrektywom oceny dowodów, nie tylko nie podając, jakie kryteria oceny i w jaki sposób zostały naruszone, ale nawet nie wskazując, które dowody – jego zdaniem – oceniono wbrew nakazom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. i jakie fakty zostały wskutek tego błędnie ustalone. Tak sformułowany zarzut w ogóle nie poddaje się ocenie Sądu odwoławczego co do jego zasadności, a niezależnie od tego, podkreślić trzeba, że w przekonaniu Sądu II instancji, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie popełniono uchybień w tym zakresie, co pozwala temu Sądowi przyjąć poczynione wówczas ustalenia faktyczne za własne.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Zadośćuczynienie powinno odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr. Wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków rynkowych, jednak ustawodawca nie zdecydował się na wskazanie konkretnych mierników czy zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Konsekwencją tego jest z kolei pogląd obecny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szeroki zakres swobody sędziowskiej przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ogranicza możliwość ingerencji w tę oceną sferę przez instancję odwoławczą. W efekcie skuteczne zakwestionowanie wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia, w szczególności zaś wysokość przyznanego zadośćuczynienia pozostaje w wyraźnej dysproporcji do rozmiaru wyrządzonej krzywdy (zob.m.in. wyroki SN: z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, niepubl., z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, niepubl., z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, niepubl., z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07, niepubl. lub z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, niepubl.). Wskazać trzeba, że niewymierny charakter przesłanki powołanej w art. 445 § 1 k.c. daje Sądowi pewną sferę uznania przy orzekaniu wysokości zadośćuczynienia z uwagi na to, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe przy szacowaniu szkód majątkowych, a wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką samą dokładnością, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Zadośćuczynienie takie winno mieć charakter całościowy i stanowić pełną rekompensatę pieniężną za szkodę niemajątkową, zaś określając jego wysokość, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza rodzaj naruszonego dobra, zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, charakter, stopień nasilenia i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. nie można podzielić, gdyż w ocenie Sądu odwoławczego, wysokość zasądzonego przez Sąd meriti zadośćuczynienia pieniężnego nie pozostaje w rażącej dysproporcji do rozmiaru poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej. Trzeba zwrócić uwagę, że po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 16 listopada 2015 r., wydanego w sprawie I C

1582/10, poszkodowany doznał nowej krzywdy pozostającej w związku przyczynowo-skutkowym z deliktem objętym udzielaną przez pozwanego ochroną ubezpieczeniową, której to szkody nie mógł ów Sąd wziąć pod uwagę, określając w tym wyroku rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że M. L. przez okres wielu miesięcy – bo aż do zabiegu w lipcu 2017 roku – doznawał cierpień spowodowanych bólem oraz mrowieniem kikuta nogi, które początkowo były niewielkie, ale wkrótce stały się znaczne i intensywne, a wywołane były powstaniem krwaka poamputacyjnego spowodowanego wciągnięciem zakończeń nerwowych w bliźnię poamputacyjną, a także istnieniem wyrosła kostnej w postaci osteofitu. Po rekonstrukcji kikuta cierpienia fizyczne powoda ustąpiły, a dolegliwości związane bezpośrednio z zabiegiem miały stopień średni w okresie gojenia. Po okresie około miesiąca powód otrzymał protezę próbną, w tym czasie wymagał dodatkowej opieki pod postacią: robienia zakupów, sprzątania, przygotowywania posiłków, a przez kolejne dwa miesiące po otrzymaniu protezy pomoc osób trzecich była nadal konieczna, choć już w mniejszym zakresie. Sąd I instancji wyczerpująco wziął pod uwagę przy określeniu rozmiaru zadośćuczynienia wyrównującego doznaną szkodę wszelkie dolegliwości i niedogodności, jakich doznał poszkodowany w związku z dalszymi skutkami doznanego urazu i koniecznym leczeniem, zwracając uwagę na rozmiar i czas trwania cierpień fizycznych, okres unieruchomienia po zabiegu i ograniczenia z tym związane, wywołane tym zaburzenia funkcjonowania życia codziennego oraz cierpienia psychiczne związane z dalszym pogorszeniem się zakresu samodzielności i koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich; w szczególności zważyć trzeba, że M. L. cierpiał znaczne i intensywne dolegliwości bólowe przez wiele miesięcy, zanim przebyty zabieg przyczynił się do ich stopniowego ustąpienia. Mając to na uwadze, a także przy uwzględnieniu utrwalonych poglądów judykatury w zakresie stosowania art. 445 § 1 k.c., stwierdzić należało, że kwoty zasądzonej przez Sąd Rejonowy z tytułu zadośćuczynienia nie sposób uznać za rażąco nieodpowiednią do krzywdy powoda doznanej wskutek zdarzeń opisanych w pozwie. Odnosić też trzeba, że i tym razem postawienie przez skarżącego zarzutu apelacyjnego w tym zakresie ograniczyło się do przedstawienia kryteriów, jakimi winien się kierować Sąd przy określaniu rozmiaru zadośćuczynienia ze zwróceniem uwagi zwłaszcza na jego dostosowanie do wysokości stopy życiowej społeczeństwa, a następnie do postawienia tezy, iż zasądzona kwota należy uznać w tym świetle za rażąco wygórowaną. Bez wskazania konkretnych okoliczności, w oparciu o które można by uzasadnić na gruncie stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy stanowisko, że przyznana kwota jest rażąco nieadekwatna do zaistniałej szkody ze względu na niedostosowanie jej wysokości do przeciętnego poziomu życia w naszym kraju, teza ta jawi się jako oczywiście arbitralna i nieoparta na rzeczowej argumentacji. Zauważyć jeszcze warto, że zakresem zaskarżenia apelacji objęte było także rozstrzygnięcie zasądzające na rzecz powoda odszkodowanie za wydatki poniesione w związku z leczeniem – choć z drugiej strony jako wartość przedmiotu zaskarżenia podano jedynie kwotę przyznanego zadośćuczynienia – jednak w treści apelacji nie zawarto jakichkolwiek zarzutów odnoszących się do kwestii zasadności czy wysokości tego roszczenia poszkodowanego, zatem Sąd II instancji nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia wniosków apelacyjnych w tej części.

Analizując natomiast zarzut dotyczący kwestii zasadności roszczenia odsetkowego, należy wyjaśnić, iż niegdyś w orzecznictwie istotnie przyjmowano, że odsetki mają przede wszystkim charakter waloryzacyjny i dlatego (z zasady) należą się dopiero od dnia zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia. Jak wskazał jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 (LEX nr 905761), orzeczenia te odnosiły się do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych), a więc w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej, zaś celem takiej interpretacji przepisów normujących instytucję odsetek za opóźnienie było zapobieżenie podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego. Obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest znacząco inna, więc w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna i w zasadzie jednolicie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (wyroki SN z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC Nr 9 z 2000 r., poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC Nr 5 z 2002 r., poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC Nr 2 z 2005 r., poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, „Monitor Prawniczy” Nr 16 z 2004 r., s. 726). Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym

uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13 (LEX nr 1504837), z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto czy znał lub powinien był znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe, decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnień w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia – ze względu na występujące typowe okoliczności – nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Nie ma także znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży, w razie sporu między uprawnionym i zobowiązanym, w kompetencji sądu, gdyż możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że w rozpoznawanej sprawie na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności znane jeszcze przed wszczęciem postępowania, a rzeczą ubezpieczyciela, który w ramach prowadzonej przez siebie działalności korzysta z usług profesjonalistów stosownych specjalności, było ustalenie zadośćuczynienia na odpowiednim poziomie jeszcze przed wystąpieniem przez powoda na drogę sądową. Reasumując, Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem swego świadczenia, począwszy od dnia następującego po dacie ustosunkowania się do wezwania do zapłaty. Zaznaczyć można, że opóźnienie to dotyczyło także kwoty 5.000,00 zł żądanej przez powoda tytułem zadośćuczynienia już w skierowanym do ubezpieczyciela piśmie z dnia 3 stycznia 2018 r., natomiast Sąd Rejonowy pominął tę okoliczność i przyznał powodowi odsetki za opóźnienie od tej kwoty dopiero od chwili po rozszerzeniu powództwa o tę należność w toku postępowania i doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego to rozszerzenie – przyjmując bezzasadnie, że dopiero wówczas doszło do wezwania dłużnika do jej zapłaty – jednak właściwe zastosowanie przez Sąd odwoławczy prawa materialnego w tym zakresie było wyłączone ze względu na treść art. 384 k.p.c.

Z uwagi na bezzasadność zarzutów apelacyjnych i prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wynikającą z art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro pozwany przegrał postępowanie apelacyjne powinien zwrócić na rzecz wygrywającego sprawę powoda koszty związane z jego udziałem w sprawie przed Sądem II instancji, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.800,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).